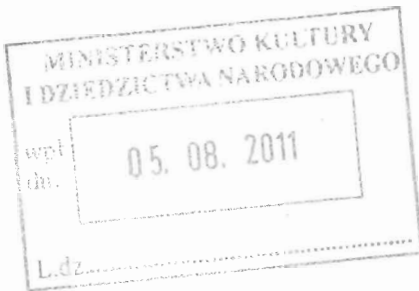




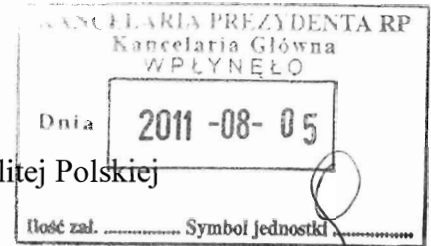
IZBA WYDAWCÓW PRASY

ul. FOKSAL 3/5
00-366 WARSZAWA
tel.: (0-48-22) 828 59 30 - 32,
fax: (0-48-22) 827 87 18
e-mail: info@izbaprasy.pl
NIP 525-15-72-357

Warszawa, dnia 5. sierpnia 2011 r.



Pan
Jacek Michałowski
Szef Kancelarii
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa



Szanowny Panie Ministrze!

W związku z informacjami, jakie przekazują nam nasi członkowie, chciałbym w imieniu Izby Wydawców Prasy przedstawić niepokojącą nas sprawę związaną ze świadczeniem usług przeglądu prasy.

Zgodnie z naszą wiedzą, wynikającą m.in. z publikacji dotyczących zamówień publicznych zamieszczonych na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta, Kancelaria korzysta z tego typu usług, które świadczy m.in. Instytut Monitorowania Mediów sp. z o.o. (dalej jako: IMM) – czyli jedna z dwóch firm, z którymi wydawcy prowadzą spór o poszanowanie praw autorskich wydawców. Drugą firmą, wobec której – ze względu na bezskuteczne negocjacje – wystąpiliśmy już na drogę sądową (pierwsza rozprawa odbędzie się w październiku w Poznaniu) jest PRESS-SERVICE Monitoring Mediów sp. z o.o. (dalej jako Press-Service).

Obie te firmy świadczą usługi z zakresu monitorowania prasy, czyli przesyłają do swoich klientów lub udostępniają w formie elektronicznej wybrane według słów-kluczy materiały prasowe, jako tzw. „opracowanie”, zawierające tytuł periodyku, numer i datę wydania wraz z artykułem. Cały problem polega jednak na tym, iż większość wydawców, których reprezentujemy, nie wyraziła zgody na wykorzystywanie stworzonych przez siebie treści przez ww. firmy.

Zgodnie z przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹, twórca lub jego następcy prawnemu przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do otrzymywania wynagrodzenia za korzystanie z utworu, czyli

¹ Dz. U. z 2006 r., nr 90, poz. 631, dalej jako: p.a.p.p.

na rzecz twórcy (autorskouprawnionego) powstaje tzw. monopol eksploatacyjny dotyczący autorskich praw majątkowych (art. 17 p.a.p.p.). Z różnego rodzaju względów monopol ten jest ograniczany instytucją tzw. dozwolonego użytku, pozwalającej na odpłatne lub nieodpłatne korzystanie z utworu bez zgody uprawnionego (por. J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie, Warszawa 2010, s. 133 i n.).

Jeśli chodzi o zabezpieczenie społecznych interesów edukacyjnych, naukowych itp. – to w tym zakresie mowa jest o dozwolonym użytku publicznym. Dozwolony użytek prywatny chroni z kolei osobiste interesy użytkowników. Przyjęte rozwiązania ustawowe mają zatem charakter wyjątku od ogólnej zasady wyłączności eksploatacyjnej utworu i – tym samym – nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Stanowisko to jest zgodne nie tylko z odpowiednią, ciągle aktualną doktryną rzymską (*exceptiones non sunt extendendae*) lecz z bliższym czasowo stanowiskiem unijnym, wyrażanym na gruncie art. 5 ust. 5 dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 roku w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz. Urz. UE z 22.06.2001 nr L 167, i z 06.10.2010 nr L 263, dalej jako Dyrektywa) – odpowiednikiem w polskiej ustawie jest art. 35 – przez ETS (np. w wyroku z 29.04.2004 w sprawie C5/08 Infopaq International A/S v. Danske Dagblades Forening). Z poglądu tego wynika, że w państwach Unii nie jest dopuszczalna wykładnia rozszerzająca przepisów z zakresu dozwolonego użytku publicznego, o ile miałyby to prowadzić do rezultatów sprzecznych z postanowieniami dyrektywy. Dozwolony użytek jest ograniczeniem treści autorskiego prawa majątkowego, a nie ograniczeniem wykonywania tego prawa (por. J. Barta, R. Markiewicz, op. cit., s. 135).

Dla ustalenia, jaki jest zakres uprawnień płynących z dozwolonego użytku, niezbędne jest przybliżenie treści art. 35 p.a.p.p., który wskazuje, że dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórcy. Pojęcie „twórca” na gruncie wskazanego przepisu obejmuje łącznie rzeczywistego twórcę oraz podmiot uprawniony do autorskich praw majątkowych. Jak podkreślono, analiza danej postaci dozwolonego użytku powinna być nastawiona na badanie przez sądy nie tyle skutków jednostkowej eksploatacji przez podmiot powołujący się na dozwolony użytek (gdyż wówczas w zasadzie nigdy nie można dopatrzeć się przekroczenia granic zakreślonych w art. 35 p.a.p.p., chyba, że dotyczy to podmiotu „masowo” wykorzystującego daną postać dozwolonego użytku), co całościowo ujmowanej konsekwencji eksploatacji utworu w ramach określonej postaci dozwolonego użytku (J. Barta, R. Markiewicz, op. cit., s. 146).

W przedmiotowej sprawie zasadnicze znaczenie posiada ta postać dozwolonego użytku publicznego, która uregulowana została w art. 30 p.a.p.p. W doktrynie podkreślono, iż przepisy art. 27, 28, 29 ust. 2 i art. 30 p.a.p.p. zawierają trudne do rozgraniczenia reguły korzystania z utworów w celach edukacyjnych i naukowych (op. cit., s.175).

Zgodnie zatem z art. 30 p.a.p.p.: *Ośrodki informacji lub dokumentacji mogą sporządzać i rozpowszechniać własne opracowania dokumentacyjne oraz pojedyncze egzemplarze, nie większych niż jeden arkusz wydawniczy, fragmentów opublikowanych utworów (1). Twórca albo właściwa organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do pobierania od ośrodków, o których mowa w ust. 1, wynagrodzenia za odpłatne udostępnianie egzemplarzy fragmentów utworów (2).*

Zakres licencji ustawowej opisany w art. 30 p.a.p.p. nie mieści się w żadnym wyjątku czy ograniczeniu prawa autorskiego przewidzianym w Konwencji berneńskiej czy w Dyrektywie. Jednakże zgodnie z art. 5 ust. 3 pkt. o) Dyrektywy, państwa członkowskie mogą przewidzieć wyjątki i ograniczenia w odniesieniu do prawa do zwielokrotniania lub rozpowszechniania utworu, w innych przypadkach, niż te określone w Dyrektywie pod warunkiem jednak, iż dotyczą jedynie analogowych (wycinki artykułów z papierowego egzemplarza gazety) form korzystania oraz, że przypadki korzystania muszą być tzw. „przypadkami o mniejszym znaczeniu”. W odniesieniu do art. 30 p.a.p.p. nie można uznać, że prawo do komercyjnej sprzedaży artykułów prasowych w oparciu o ten przepis w ramach dokonywanych przeglądów prasy, jest „przypadkiem o mniejszym znaczeniu” niż przypadki objęte wyjątkami przewidzianymi w Dyrektywie. Za takie w żadnym razie nie można uznać usług „presskliperskich”, które w sposób istotny naruszają integralność utworu, jakim jest publikacja periodyczna, mając bezpośredni wpływ na zmniejszenie sprzedaży prasy (w szczególności w prenumeracie), już nie mówiąc o zakresie dozwolonego wyjątku, wskazanym w przywołanym przepisie Dyrektywy. Takie działanie pozostawać może w sprzeczności z normalnym korzystaniem z utworu, jakim jest publikacja periodyczna oraz przynosić może nieuzasadniony uszczerbek słusznym interesom uprawnionego (tj. wydawcy, który traci kontrolę nad cyrkulacją jego produktu), a więc jest sprzeczne z art. 5 ust. 5 Dyrektywy i ograniczeniem zawartym w art. 35 p.a.p.p. Dodatkowo zauważyć należy, iż art. 30 p.a.p.p. w związku z art. 7 p.a.p.p. w zw. z art. 5 ust. 3 lit o) Dyrektywy, mógłby, co najwyżej obejmować tylko i wyłącznie analogowe korzystanie z utworu, a więc co najwyżej tylko tradycyjną formę pressclippingu – czyli „klasyczne” przygotowywanie opracowań z papierowego egzemplarza, o ile uznać, że tacy przedsiębiorcy w ogóle są „ośrodkami dokumentacji”.

Powtarzając – w świetle obowiązującego stanu prawnego, art. 30 p.a.p.p. nie obejmuje elektronicznego przekazywania materiału prasowego ani nie obejmuje możliwości jego elektronicznego kopiowania (skanowania) i przechowywania takich kopii w komputerowej bazie danych.

Podkreślamy jeszcze raz: w świetle obowiązujących przepisów prawa, jedyną drogą na legalne wykorzystywanie materiałów prasowych z elektronicznych wersji gazet i czasopism, czy na legalne skanowanie i cyfrową obróbkę papierowych wersji materiałów prasowych, a także do ich przechowywania w elektronicznej formie i wykorzystywania ich do usług monitoringu prasy jest podpisanie stosownej umowy licencyjnej. Podpisanie takiej umowy zostało zaproponowane IMM

w 2010 roku przez Stowarzyszenie Wydawców REPROPOL, w zakresie reprezentowanych przez ten podmiot wydawców. IMM jednak, w odróżnieniu od takich firm świadczących usługi z zakresu przeglądu prasy, jak Agencja Prasowo-Informacyjna Glob, Newton Media Sp. z o.o. czy Wydawnictwo JaR-eprasa.com sp. z o.o., odrzuciło tę propozycję. Warto przy tym zauważyć, iż IMM prowadził „negocjacje” w celu zawarcia stosownej umowy z SW REPROPOL, pomimo złożenia wcześniej (dokładnie 14. lutego 2011 roku) wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji MKiDN i odebranie SW REPROPOL statusu organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, o czym dowiedzieliśmy się z pisma MKiDN z 29. marca 2011 roku (por. zał. – Kalendarium działań SW REPROPOL w zakresie współpracy z IMM). Tego typu działanie jest co najmniej nietyczne i z pewnością nie odpowiada należyтым standardom prowadzenia rozmów i negocjacji. W świetle tych faktów, uzasadniona jest supozycja, iż IMM nie chciał (i to pomimo zaakceptowania propozycji IMM zmiany niektórych postanowień umowy) wcale podpisać umowy, ale działa tylko na zwłokę, by maksymalnie opóźnić podjęcie przez SW REPROPOL czy poszczególnych wydawców stosownych kroków prawnych, aby jak najwięcej roszczeń uległo przedawnieniu.

Oczywiście, odrzucenie propozycji podpisania umów z SW REPROPOL, nie oznacza automatycznie, iż IMM nie nabył stosownych licencji bezpośrednio od wydawców. Rzeczywiście, z niektórymi wydawcami IMM zawarł stosowne umowy. Jak informują nas jednak wydawcy – nasi członkowie, IMM nie zawarł takich umów m.in. z wydawcami następujących tytułów:

1. Fakt
2. Super Express
3. Rzeczpospolita
4. Życie Warszawy
5. Dziennik Gazeta Prawna
6. Polska Dziennik Bałtycki
7. Polska Dziennik Łódzki
8. Polska Dziennik Zachodni
9. Polska Gazeta Krakowska
10. Polska Gazeta Wrocławska
11. Polska Głos Wielkopolski
12. Polska Kurier Lubelski
13. Polska Metropolia Warszawska
14. Puls Biznesu
15. Polityka
16. Newsweek Polska
17. Wprost
18. Forum
19. Uważam, Rze
20. Forbes
21. Parkiet
22. Express Ilustrowany
23. Dziennik Wschodni
24. Tygodnik Powszechny
25. Przegląd

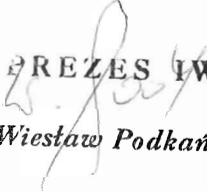
Wobec powyższego, pragniemy zwrócić uwagę Pana Ministra na fakt, iż IMM świadczy usługi przeglądu prasy bez zgody wydawców przynajmniej ww. tytułów, co stanowi przestępstwo z art. 115 ust. 3 p.a.p.p. Wiemy, iż niektórzy wydawcy są w ostatniej fazie przygotowywania stosownej dokumentacji procesowej.

W świetle powyższych faktów, pragniemy zauważyć, iż korzystając z usług IMM Kancelaria nie tylko wspierałaby nielegalne, bezprawne działania naruszające prawo autorskie, ale wręcz – poprzez majestat Urzędu Prezydenta – w pewnym sensie legitymizowałaby taką działalność.

Domyślamy się, iż fakt ten byłby wynikiem przedstawienia przez IMM pewnych dokumentów i opinii, które jednak nie mogą stać w sprzeczności z obowiązującym stanem prawnym. Dokonując odpowiedniej manipulacji faktami, powołując się jedynie na część obowiązujących przepisów prawnych, IMM stara się przedstawić swoją działalność jako legalną. Taką jednak nie jest.

W związku z tym, pragniemy w imieniu Izby zwrócić się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie zasadności korzystania z usług firm, których działalność narusza prawa autorskie większości reprezentowanych przez nas wydawców i które nie mają podpisanych stosownych umów licencyjnych z uprawnionymi posiadaczami praw.

Z poważaniem


PREZES IWP
Wiesław Podkański

Załącznik:

Kalendarium działań SW REPROPOL

Do wiadomości:

1. Pan Bogdan Zdrojewski - Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
2. Wydawcy członkowie Izby
3. SW REPROPOL
4. ReproPol Sp. z o.o.